

Marcin Warchoł

# Przedawnienie zbrodni komunistycznych – zagadnienia wybrane



Marcin Warchoł

Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 2011 r. stypendysta Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Strafrecht we Freiburg. Od 2008 r. Główny Specjalista w Wydziale Postępowania Sądowego w sprawach karnych w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Wiceprezes Fundacji Ius et Lex. Autor wielu publikacji naukowych, w tym współredaktor książki pt. „Europejski kodeks postępowania karnego”.

## Prescription of Communist Crimes

In 1995, Polish legislator made it impossible to bring the perpetrators of communist crimes to justice. The perpetrators of some of the communist crimes such as battery or maltreatment, committed before 1989 cannot be held responsible for their offences, because the Supreme Court in its ruling of May 25, 2010, expressed the view that these acts were prescribed. I don't agree with this judgment because the prescription period was never able to get running. In 1995 the State gave up the prosecution of the crimes that were most common in the communist state. These regulations meant that the victims had been completely deprived of legal protection, which violated their right to court (Article 6 ECHR). The rules, introduced in 1995, still have effects nowadays – as the courts or prosecutors drop the case due to the prescription. The Supreme Court overrules the convicting judgments in favour of the communist criminals on the basis of prescription. The perpetrators of these crimes have obtained immunities from prosecution due to the State's omission. Therefore, these privileges should be cancelled as obtained in the wrongful way. These above arguments and considerations of historical truth require lodging a complaint against them to the Constitutional Tribunal.

### I. Zagadnienie przedawnienia zbrodni komunistycznych<sup>1</sup> popeł-

<sup>1</sup> Art. 2. 1 ustawy o IPN: „Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 lipca 1990 r., polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka

wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Zbrodniami komunistycznymi są również czyny popełnione przez tych funkcjonariuszy w okresie, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, zawierające znamiona czynów zabronionych określonych w art. 187, 193 lub 194 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia

nionych przez funkcjonariuszy reżimu komunistycznego, które nie były ścigane przed dniem 1 stycznia 1990 r., stanowi w ostatnim okresie przedmiot rozważań zarówno Sądu Najwyższego<sup>2</sup>, jak i stało się ono kanwą wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Krakowie do Trybunału Konstytucyjnego<sup>3</sup> o zbadanie zgodności z Konstytucją m.in. przepisu art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: ustawa o IPN)<sup>4</sup> oraz art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (dalej: p.w.k.k.)<sup>5</sup>.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 maja 2010 r. wyraził pogląd, iż „Przepis art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 ze zm.) nie stanowi samodzielnej podstawy normatywnej do ustalania terminu przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych

1 1 lipca 1932 r. – Kodeks karny albo art. 265 § 1, art. 266 § 1, 2 lub 4 lub art. 267 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, dokonane przeciwko dokumentom w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz. 1592 i Nr 249, poz. 1832 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162) na szkodę osób, których te dokumenty dotyczą”.

2 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. I KZP 5/10, OSNKW 2010/7/55, Biul. SN 2010/5/20.

3 Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2010 r., P 14/09.

4 Art. 4 ust. 1a ustawy o IPN: „Bieg terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art. 2, niebędących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, rozpoczyna się od dnia 1 sierpnia 1990 r. Karalność tych zbrodni ustaje po 40 latach, gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa, oraz po 30 latach, gdy czyn stanowi inną zbrodnię komunistyczną. Przepisu art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie stosuje się”.

5 Art. 9. § 1 p.w.k.k.: „Bieg terminu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. Przepis art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie ma w takich wypadkach zastosowania”.

określonych w art. 2 ust. 1 tej ustawy, a przy ustalaniu tym konieczne jest uwzględnienie przepisów regulujących przedawnienie karalności przestępstw zawartych w przepisach Kodeksu karnego z 1969 r. (po nowelizacji z dnia 7 lipca 1995 r., Dz.U. Nr 95, poz. 475), Kodeksu karnego z 1997 r. oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.)”. W ślad za tą tezą pojawiły się orzeczenia, które ugruntowują jednoznaczną w tej materii linię orzeczniczą<sup>6</sup>. Poprzez te rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy uwzględnił kasacje wnoszone na korzyść funkcjonariuszy państwa komunistycznego, skazywanych za popełnienie zbrodni komunistycznych.

## 2.

Celem unaocznienia problemu warto przedstawić realia jednej ze spraw, które stanowiły podstawę wypowiedzenia powyższego poglądu orzeczniczego. Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w R. uznał oskarżonego za winnego tego, że „w dniu 25 czerwca 1976 r. w R., będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego – funkcjonariuszem Zmоторyzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej – na-

6 Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2010 r., III KK 63/10, LEX nr 603784: „Przepis art. 4 ust. 1a ustawy z 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie stanowi samodzielnej podstawy normatywnej do ustalania terminu przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych określonych w art. 2 ust. 1 tej ustawy”. Tożsamy pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2010 r., III KK 62/10, LEX nr 603783: „Przepis art. 4 ust. 1a ustawy z 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie stanowi samodzielnej podstawy normatywnej do ustalenia terminu przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych określonych w art. 2 ust. 1 tej ustawy”; a także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., V KK 4/11, LEX nr 735591, Biul. PK 2011/3/10: „Przepis art. 4 ust. 1 ustawy o IPN w pierwotnym brzmieniu określał na nowo moment rozpoczęcia biegu okresu przedawnienia, ale nie zmienił długości tych okresów wynikających z norm powszechnego prawa karnego. Zmiana okresów przedawnienia przestępstw uznanych za zbrodnie komunistyczne nie uchyliła skutków przedawnienia, które już nastąpiło. Okres przedawnienia, który już upłynął nie może bowiem odżyć na skutek zmiany przepisów – wprowadzonej już po jego zakończeniu”.

ruszył prawa człowieka w związku ze stosowaniem przez ówczesną władzę publiczną represji wobec uczestników protestu społecznego mającego miejsce

zryść oskarżonego, wniesioną przez Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Zastępcę Prokuratora Generalnego.

## ...Sąd Najwyższy uwzględni kasacje wnoszone na korzyść funkcjonariuszy państwa komunistycznego, skazywanych za popełnienie zbrodni komunistycznych.

w dniu 25 czerwca 1976 r. w R. w ten sposób, że podczas czynności doprowadzania zatrzymanego Janusza G., po uprzednim zadaniu mu co najmniej dwóch kopnięć w nogi, wziął udział w jego pobiciu poprzez to, że (...) w trakcie wprowadzania go, wraz z innym funkcjonariuszem, po schodach budynku Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w R., na których stali ustawieni w dwóch szeregach funkcjonariusze MO, przytrzymał pokrzywdzonego w momencie, gdy funkcjonariusze ci zadali mu co najmniej kilkanaście ciosów pałkami szturmowymi po plecach, nogach i dwukrotnie rączką takiej pałki w brzuch, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia”, kwalifikując ten czyn – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. – z art. 158 § 1 k.k.<sup>7</sup> z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., w zw. z art. 105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r. i w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy o IPN w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 maja 1999 r., umorzył wobec Janusza N. postępowanie karne ze względu na przedawnienie karalności<sup>8</sup>. Z kolei Sąd Najwyższy uznał jako oczywiście bezzasadną kasację, na nieko-

Z kolei w sprawie, w której Sąd Okręgowy w Krakowie wystąpił z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego w związku z postanowieniem z dnia 29 stycznia 2009 r., IV Ka 904/08, czyny zarzucone obu oskarżonym miały miejsce w dniu 8 lipca 1980 r., czyli pod rządami kodeksu karnego z 1969 r., natomiast śledztwo przeciwko tym byłym funkcjonariuszom ówczesnej Służby Bezpieczeństwa wszczęto dopiero w 2006 r., w czasie obowiązywania już kodeksu karnego z 1997 roku. Sąd Rejonowy w Krakowie skazał obu oskarżonych za przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. (znęcanie się) w zw. z art. 2 ust 1 ustawy o IPN<sup>9</sup>.

7 Zgodnie z art. 158 § 1 k.k. z 1969 r., kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

8 Zob. wym. w przyp. 6 wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2010 r. III KK 63/10.

9 Przepis art. 2 ust 1 ustawy o IPN stanowi, iż „Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 lipca 1990 r., polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Zbrodniami komunistycznymi są również czyny popełnione przez tych funkcjonariuszy w okresie, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, zawierające znamiona czynów zabronionych określonych w art. 187, 193 lub 194 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny albo art. 265 § 1, art. 266 § 1, 2 lub 4 lub art. 267 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, dokonane przeciwko dokumentom w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz. 1592 i Nr 249,

3.

Powyższe orzeczenia, czy to Sądu Najwyższego, czy Sądu Okręgowego w Krakowie zapadły w następującym stanie prawnym. W chwil dokonania wymienionych czynów – w pierwszej sprawie w dniu 25 czerwca 1976 r., w drugiej w dniu 8 lipca 1980 r. – popełnione przez funkcjonariuszy przestępstwa, takie jak pobicie (art. 158 § 1 k.k. z 1969 r.) czy znęcanie się (art. 184 § 1 k.k. z 1969 r.), zagrożone były karą, odpowiednio,

riuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. Przepis art. 2 § 1 k.k. nie ma w takich wypadkach zastosowania.

W świetle brzmienia tego przepisu popełnione przez oskarżonych czyny przedawniłyby się w dniu 1 stycznia 1995 r., jako że okres przedawnienia wynosił 5 lat<sup>11</sup>.

## Ustawodawca w 1995 r. stwierdził, że nie należy ścigać części zbrodni komunistycznych zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, gdzie górna granica tej kary wynosiła lat 5.

do 3 lat pozbawienia wolności i, w przypadku znęcania się, od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. W świetle art. 105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r. okres przedawnienia takich czynów wynosił 5 lat.

Tego rodzaju czyny w okresie do 1 stycznia 1990 r. z oczywistych względów nie były ścigane. Nierzadko nie podejmowano ich ścigania także po tej dacie. Byłoby to zresztą niemożliwe ze względu na przedawnienie karalności, któremu uległy w okresie pięciu lat od ich spełnienia.

Dopiero w dniu 20 listopada 1995 r. weszła w życie ustawa z dnia 12 lipca 1995 r. – o zmianie Kodeksu karnego. Dodany przez nią §2 do art. 108 k.k. stanowił, iż bieg terminu przedawnienia<sup>10</sup> umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcyj-

Jak wynika z powyższego, ustawodawca dyspozycją tego przepisu zamierzał objąć wyłącznie groźniejsze przestępstwa, na co wskazuje określenie granicy ich zagrożenia – powyżej 3 lat, z jednoczesnym uznaniem, iż pozostałe czyny uległy przedawnieniu jeszcze przed 1990 r. Ustawodawca w 1995 r. stwierdził, że nie należy ścigać części zbrodni komunistycznych zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, gdzie górna granica tej kary wynosiła lat 5.

Zatem w opisanych powyżej sprawach: pobicie dokonane w 1976 r. uległo przedawnieniu w 1981 r., zaś przestępstwo znęcania się – w dniu 1 stycznia 1995 r.

W tym miejscu zasadne jest zgłoszenie wątpliwości co do racjonalności ustawodawcy, który w dniu 12 lipca 1995 r. uniemożliwia *de iure* ściganie części przestępstw, i to tak powszechnych w okresie 1944–1989 jak np. pobicie, zaś wobec występów zagrożonych karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak np. znęcanie się, stwierdza, iż uległy przedawnieniu kilka miesięcy wcześniej, to jest w dniu 1 stycznia 1995 r. Ta decyzja ustawodawcy nie znajduje żadnego

poz. 1832 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162) na szkodę osób, których te dokumenty dotyczą”.

<sup>10</sup> Zgodnie z art. 105. § 1 kk z 1969 r.: Karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat:

- 1) 30 – gdy czyn stanowi zbrodnię,
- 2) 10 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą lat 5,
- 3) 5 – gdy chodzi o pozostałe występki.

<sup>11</sup> Zgodnie z art. 2, § 1 k.k. z 1969 r.: jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy.

uzasadnienia, ani prawnego, ani aksjologicznego. Co więcej, o nieracjonalności ówczesnego ustawodawcy świadczy analiza procedury legislacyjnej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej przygotowanego przez Komisję Sprawiedliwości i Komisję Ustawodawczą Sejmu. Pierwotnie właściwość rzeczowa Głównej Komisji została ograniczona czasowo jedynie do dnia 31 grudnia 1956 r. i mowa jest w projekcie jedynie o zbrodniach stalinowskich, a nie komunistycznych. W trakcie 55. posiedzenia Sejmu w dniu 4 kwietnia 1991 r. uzasadnienie projektu przedstawił poseł Stanisław Rogowski, który stwierdził: „Komisje uznały, iż mimo że także po 31 grudnia 1956 r. miały miejsce podobne czyny, to jednak rok 1956 stanowi istotną cezurę i zamyka pewien etap szczególnie negatywnej działalności polskich władz państwowych, określane także w literaturze pojęciem okresu stalinowskiego. (...) Oczywiście rozwiązanie takie nie tamuje wszczynania ewentualnych postępowań, których przedmiotem byłyby zbrodnicze czyny popełnione po tym terminie. Przyjęcie go w niniejszej ustawie wytycza jedynie zakres kompetencji Głównej Komisji. (...) W ust. 1 art. 2b zawarta została zasada nieprzedawniania tylko takich zbrodni stalinowskich, które stanowią zarazem zbrodnię wojenną lub zbrodnię przeciwko ludzkości. Inne rozwiązanie stanowiłoby wyłom w zasadach prawa międzynarodowego, a także prawa polskiego w zakresie przedawnienia ścigania i karania przestępstw”<sup>12</sup>.

12 Jak wskazał SN w cytowanej uchwale z 25 maja 2010 r. „Pierwszą regulacją w tym zakresie była ustawa z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. Nr 45, poz. 195). Wprowadzała ona do znowelizowanej ustawy definicję zbrodni stalinowskiej, jako »przestępstwa na szkodę jednostek lub grup ludności, popełnione w okresie do 31 grudnia 1956 r. przez władze państwa komunistycznego albo przez nie inspirowane lub tolerowane« (art. 2a). Ustawa stwierdzała, że zbrodnie hitlerowskie, stalinowskie, zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości nie ulegają przedawnieniu, dodatkowo konstruując odrębną definicję »zbrodni przeciwko ludzkości« (art. 2b ust. 2). Ograniczenie okresu, w jakim mogły być popełnione »zbrodnie stalinowskie«, niejasność definicji ustawowych oraz rozwiązań dotyczących przedawnienia stały się

Zasadnicze zastrzeżenia musi budzić takie ograniczenie cezury czasowej, pozostawiające poza kognicją Głównej Komisji choćby takie wydarzenia jak: w Poznaniu w 1956 r., na Wybrzeżu w 1970 r., w Radomiu w 1976 r. czy na Śląsku w 1981 r.

Przywołana wyżej decyzja ustawodawcy z 12 lipca 1995 r. o nieściganiu czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności poniżej 5 lat wpisuje się w powyższą niezrozumiałą praktykę ustawodawczą, godzącą w pierwszym rzędzie w dobra prawne osób pokrzywdzonych zbrodniami komunistycznymi, a nie tylko stalinowskimi, i to także w okresie po 1956 r.

Sytuacja uległa zmianie w 1998 r. po wejściu życie kodeksu karnego z 1997 r., a więc trzy lata po upływie okresu przedawnienia, obliczonego na podstawie przepisów z 1995 r.

Kodeks karny z 1997 r. wprowadził w art. 101 § 1 pkt 3: 10-letni okres przedawnienia dla czynów, które zagrożone były karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności. Odpowiednikiem zaś art. 185 § 1 k.k. z 1969 r. (znęcanie się) jest art. 207 § 1 k.k. z 1997 r., który za to przestępstwo przewiduje karę pozbawienia wolności w rozmiarze od 3 miesięcy do lat 5.

Przepis art. 9 § 1 p.w.k.k. powtórzył rozwiązanie przyjęte w nowelizacji kodeksu karnego z 1969 r. – dokonanej z 1995 r. i ponownie wskazał jako początek biegu przedawnienia dla czynów, zagrożonych karą powyżej 3 lat pozbawienia wolności, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – dzień 1 stycznia 1990 r. Ponieważ jednak tenże art. 9 § 1 p.w.k.k. zawiera zdanie drugie w brzmieniu „Przepis art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie ma w takich wypadkach zastosowania”, oznacza to, że nie można stosować, względniejszych (korzystniejszych) dla sprawców przepisów kodeksu karnego z 1969 r., nawet w brzmieniu po nowelizacji uchwalonej w 1995 r. To samo rozwiązanie

przedmiotem krytycznego wystąpienia Trybunału Konstytucyjnego, który postanowieniem z dnia 25 września 1991 r., S 6/91 (LEX nr 25373) sygnalizował Sejmowi, że ustawa ta nie jest spójna z systemem prawnym obowiązującym w Polsce. Znowelizowana w 1991 r. ustawa nie stanowiła skutecznego narzędzia w ściganiu nie tylko »zbrodni stalinowskich«, ale także innych przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy państwa totalitarnego i przez nie tolerowanych”.



znajduje się w art. 4 ust. 1a ustawy o IPN. W toku kolejnych nowelizacji przyjęto tam, że bieg przedawnienia zbrodni komunistycznych biegnie nie od 1 stycznia, ale od 1 sierpnia 1990 r. Wprowadzono też nowe terminy przedawnienia – dla czynów odpowiadających tym, jakie przypisano oskarżonym – 30 lat<sup>13</sup>.

W dniu 13 maja 1999 r. wszedł w życie art. 4 ust. 1a ustawy o IPN w nowym brzmieniu, który przewiduje dla zbrodni komunistycznych dłuższe terminy przedawnienia, aniżeli we wcześniejszym ustawodaw-

ona karalność czynów zagrożonych karą poniżej 3 lat pozbawienia wolności, a więc tych, które ustawodawca w 1995 r. w pewnym sensie „darował i puścił w niepamięć”.

#### 4.

W praktyce orzeczniczej zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego do wymienionej uchwały z dnia 25 maja 2010 r. panowała w tej mierze rozbieżność poglądów.

## ...czy ustawodawca w 1998 r. wprowadzając w życie nowy kodeks karny spowodował „odżycie” terminu przedawnienia?

stwie, to jest 30 lat dla zabójstw będących zbrodniami komunistycznymi i 20 lat dla innych zbrodni komunistycznych, liczone od dnia 1 stycznia 1990 r., a po kolejnej nowelizacji, która weszła w życie dnia 15 marca 2007 r. (Dz.U. z 2006 r. Nr 218, poz. 1592), odpowiednio, okresy 40 i 30 lat, liczone od dnia 1 sierpnia 1990 r.

Wobec powyższego zachodzi pytanie, czy ustawodawca w 1998 r., wprowadzając w życie nowy kodeks karny, spowodował „odżycie” terminu przedawnienia, które już raz nastąpiło, ustanawiając 10-letni okres przedawnienia omawianych tu czynów. Odpowiedź pozytywna na to pytanie nakazywałaby przyjąć, iż nowelizacja ustawy o IPN (art. 4 ust. 1a), która weszła w życie w dniu 13 maja 1999 r. niejako „chwyciła w locie” bieg 10-letniego terminu przedawnienia dla przestępstw zagrożonych karą powyżej 3 lat pozbawienia wolności, a poniżej lat 5, wydłużając ten 10-letni okres na lat 20.

Przy zaakceptowaniu tezy o możliwości odżycia terminu przedawnienia pojawia się drugie istotne znaczenie tej ustawy, zgodnie z którym przywraca

Pierwsze stanowisko przyjmowało odżycie na nowo terminu przedawnienia. Uznał tak Sąd Okręgowy we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 24 sierpnia 2009 r., IV 610/09, w sprawie dotyczącej oskarżonego, któremu zarzucono czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ustawy o IPN. Sąd stwierdził, iż „należy dokonać wykładni celowościowej ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN. Zgodnie z preambułą ustawy wydana została między innymi dlatego, by żadne bezprawne działania przestępcze przeciwko obywatelom nie mogły być chronione tajemnicą, ani nie mogły ulec zapomnieniu. W dalszej części ustawy w art. 2 ust. 1 przedstawia się definicję zbrodni komunistycznej, jako czynów popełnionych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od 17 września 1939 r. do 31 lipca 1990 r. polegające na stosowaniu represji itd. Z powyższego wynika więc, iż celem ustawodawcy jest m.in. ściganie przestępstw określonych w pkt 1 lit. „a” ustawy, a więc także zbrodni komunistycznych. Jeżeli więc cele ustawy zostały tak postawione, to rozumowanie, iż równocześnie ustawodawca zgadza się na umorzenie postępowań karnych w stosunku do czynów stanowiących represję z użyciem przemocy, stosowanej przez funkcjonariuszy publicznych, jest wysoce wątpliwe i nielogiczne. W pierwotnym brzmieniu w przepisie art. 4 ust. 1 ustawodawca wprowadził jedynie początek biegu terminu przedawnienia zbrodni

<sup>13</sup> W świetle powyższych przepisów ustawodawca przewidział różne daty rozpoczęcia przedawnienia zbrodni komunistycznych. Przedawnienie zbrodni komunistycznych nastąpiłoby w 2030 r. (w styczniu lub sierpniu – w zależności od zastosowania p.w.k.k. lub ustawy o IPN).

komunistycznych na 1 stycznia 1990 r.” Zdaniem Sądu Okręgowego „wyprowadzenie z tego zapisu instytucji prawnych przedawnienia według przepisów kodeksu karnego jest nieuprawnione. Kontynuując wykładnię celowościową, to nowelizacja wprowadzona 13 maja 1999 r. najlepiej wyjaśnia, jakie rzeczywiście były intencje ustawodawcy co do terminów przedawnienia. Gdyby było inaczej, ustawodawca niewątpliwie wprowadziłby rozwiązania prawne związane z procedurą umorzeń postępowań karnych w stosunku do osób, którym przedstawiono zarzut chociażby z art. 158 § 1 kk. Również w sprawach nieuregulowanych przez ustawę wprowadziłby normę, iż należy stosować kodeks karny w całości lub chociażby w części dotyczącej przepisów o przedawnieniu. Podobne odniesienia musiały zostać zawarte w przepisach o Krajowym Rejestrze Karnym. Wymienionych wyżej norm prawnych nie ma w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r., co nie może być traktowane obojętnie w analizie prawnej. Zdaniem Sądu II Instancji braki takich uregulowań są celowe, gdyż definicja zbrodni komunistycznej nie jest tożsama z definicją przestępstwa popełnionego przez funkcjonariusza publicznego. W ujęciu podmiotowym ustawodawca przyjął, iż podmiotem tej zbrodni jest nie tylko funkcjonariusz publiczny, ale również osoba, która podlegała ochronie prawnej, jak funkcjonariusz publiczny, a także osoba pełniąca funkcję kierowniczą w partii komunistycznej. W aspekcie przedmiotowym w Kodeksie karnym brak jest odpowiednika zbrodni komunistycznej i to w formie nawet zbliżonej w zakresie znamion lub czasokresu, kiedy czyn miałby być popełniony. Wobec powyższego zastosowanie przepisów o przedawnieniu z Kodeksu karnego nie znajduje żadnego oparcia w przedstawionej wyżej analizie, a ponadto w przepisach o przedawnieniu w kodeksie karnym żaden z przepisów tego kodeksu nie odnosi się do czynu określonego jako zbrodni komunistycznej (są sformułowania o zbrodni zabójstwa lub innej zbrodni)”.

Tożsame stanowisko wyraził Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z dnia 20 listopada 2009 r., VIII Ka 702/09, rozpatrując apelację wniesioną przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 5 czerwca 2009 r., VII K 1201/08, i uznając ją za oczywiście bezzasadną. Jednym z zarzutów podnoszonych w apelacji była kwestia

przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu. Obrońca oskarżonego o znęcanie się w 1950 r. nad zatrzymanym w swojej apelacji powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego, z których wynika, iż czyn zarzucany oskarżonemu przedawnił się z datą 1 stycznia 1995 r. Sąd odwoławczy stwierdził, iż nie zgadza się z tym stanowiskiem. W uzasadnieniu wskazał: „należy zauważyć, iż ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu została wydana między innymi po to, aby żadne bezprawne działania przestępne wobec obywateli nie mogły ulec zapomnieniu. W pierwotnym brzmieniu powołanej ustawy w przepisie art. 4 ust. 1 ustawodawca wprowadził jedynie początek biegu terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych od dnia 1 stycznia 1990 r., stwierdzając jednocześnie, iż przepis art. 4 § 1 kk nie stosuje się. Dopiero nowelizacją z dnia 13 maja 1999 r. stwierdzono, iż karalność zbrodni komunistycznych ustaje po 30 latach, gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa oraz po 20 latach, gdy czyn stanowi zbrodnię komunistyczną. Okresy te zostały wydłużone nowelą z dnia 30.II.2006 r. (weszła w życie w dniu 15.03.2007 r.) odpowiednio do 40 i 30 lat. Z faktu tego, iż dopiero w 1999 r. określono terminy przedawnienia zbrodni komunistycznych nie należy wnioskować, iż przed tym okresem należało stosować do przedawnienia przepisy Kodeksu karnego. Dalsze postępowanie ustawodawcy wskazuje, iż nie to było jego intencją. Mając na uwadze zwłaszcza wykładnię celowościową, w stosunku do osób, którym postawiono zarzuty w związku z ustawą o IPN należy liczyć okresy przedawnienia wymienione w tejże ustawie. Należy zauważyć, iż w Kodeksie karnym brak jest odpowiednika zbrodni komunistycznej, a ponadto w przepisach o przedawnieniu żaden z przepisów tego kodeksu nie odnosi się do czynu określonego jako zbrodni komunistycznej. Powyższe stanowisko zostało również wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2009 r. w sprawie IV KK 14/09 dotyczącej strajkujących górników „Manifest Lipcowy”, gdzie w sposób bardzo obszerny w nawiązaniu do przepisów Konstytucji uzasadnił swoje stanowisko w przedmiocie przedawnienia zbrodni komunistycznych. Sąd Najwyższy wskazuje bowiem, iż może się okazać, że decyzja ustawodawcy co do

terminu przedawnienia w odniesieniu do określonej kategorii przestępstw okaże się – z uwagi na zachodzące zmiany społeczne – nieprecyzyjna (jak było zdaniem Sądu Okręgowego odnośnie ustawy o IPN w pierwotnym brzmieniu), a nawet błędna. Wówczas wydłużenie terminów przedawnienia powoduje, że ustawodawca weryfikuje swoją wcześniejszą opinię co do dalszej potrzeby karania pewnych przestępstw, a decyzja taka znajduje uzasadnienie w Konstytucji. Stanowisko powyższe Sąd Okręgowy w pełni aprobuje. Należy bowiem podkreślić, iż wbrew twierdzeniom

ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej od wyroku skazującego wyżej wymienionych oficerów b. Służby Bezpieczeństwa: Jana D. uznanego za winnego popełnienia dziesięciu, a Mirosława T. – za winnego popełnienia pięciu przestępstw znęcania się w różnych okresach czasu od grudnia 1981 r. do maja 1985 r. nad działaczami miejscowej „Solidarności”.

Stanowisko to zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 23 lutego 2005 r., II KK 329/04, OSNKW 2005/6/54, Biul. SN 2005/6/15, Lex nr 150315.

## ...sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy przyjmowały możliwość „odżywania” terminu przedawnienia...

skarżącego, *ratio legis* ustawy o IPN nie pozwala uznać czynu zarzucanemu oskarżonemu za przedawniony”.

Warto podkreślić, iż również Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie sprzed uchwały z 25 maja 2010 r. przyjmował możliwość odzicia terminu przedawnienia. Takie stanowisko wyraził m.in. w postanowieniu z dnia 5 lutego 2007 r., IV KK 437/05, OSNwSK 2007/1/362, Lex nr 445745. W tej sprawie SN oddalił kasację obrońcy skazanego m.in. za czyn polegający na tym, iż w okresie pomiędzy 13 kwietnia 1950 r. a 15 lipca 1950 r. w B., będąc funkcjonariuszem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w B., a tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie z innymi funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa, w celu uzyskania określonej treści wyjaśnień znęcał się fizycznie nad zatrzymanym, a następnie tymczasowo aresztowanym E.K. w ten sposób, że bił go rękami po twarzy, kablem po piętach, a nadto polecił umieszczenie go w karcerze na okres 48 godzin w warunkach szczególnie uciążliwych, to jest o przestępstwo z art. 246 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej.

Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2006 r., V KK 287/05, LEX nr 188385, gdzie oddalił kasację obrońcy Jana D. i Mirosława T. oskarżonych z art. 184 § 1 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2

Reasumując, w przywołanych wyżej orzeczeniach zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy przyjmowały możliwość „odżywania” terminu przedawnienia, z tym że sądy powszechne wyraźnie stanęły na stanowisku, iż ustawodawca w ustawie o IPN z 1998 r. autonomicznie i kompleksowo uregulował materię dotyczącą przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych, a zatem wyłącznie okresy w nim przewidziane należy brać pod uwagę, analizując przedawnienie w konkretnych sprawach. Byłyby to zatem okresy 30 lat dla zabójstw będących zbrodniami komunistycznymi i 20 lat dla innych zbrodni komunistycznych, liczone od dnia 1 stycznia 1990 r., a po kolejnej nowelizacji, która weszła w życie dnia 15 marca 2007 r. (Dz.U. z 2006 r. Nr 218, poz. 1592), odpowiednio okresy 40 i 30 lat, liczone od dnia 1 sierpnia 1990 r. Sąd Najwyższy zaś przyjmował „odzicie” przedawnienia w sposób dorozumiany, lecz nie wiadomo dokładnie, czy przyjmował, że to odzicie nastąpiło wraz z wejściem w życie kodeksu karnego z 1997 r., czy też ustawy o IPN z 1998 r.

Można także zaobserwować w orzecznictwie przeciwne stanowisko do wyżej zaprezentowanego. Zostało ono wyrażone w cytowanych na wstępie: uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., a także orzeczeniach tegoż SN następujących po niej.



Zgodnie z owym stanowiskiem omawiane tu czyny zagrożone karą powyżej 3 lat pozbawienia wolności, a poniżej 5 lat, popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego uległy przedawnieniu w dniu 1 stycznia 1995 r., i nie jest możliwe ponowne przywrócenie karalności tych przestępstw poprzez odzyskanie terminu przedawnienia.

Również Sąd Okręgowy w Krakowie w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2009 r., IV Ka 904/08, zadając Trybunałowi Konstytucyjnemu w tej materii pytanie prawne wyraził pogląd o braku możliwości reaktwowania biegu przedawnienia<sup>14</sup>. Pytanie brzmiało:

<sup>14</sup> Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2010 r. Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 z późn. zm.) „umorzył postępowanie w sprawie na skutek cofnięcia pytania prawnego”, uznając, że cofnięcie pytania nie podlega kontroli TK, „za zbędną” uznając także ocenę zasadności wniesienia pytania prawnego. To orzeczenie implikowało podjęcie niniejszego postępowania. Przed przedstawieniem stanowiska SN, uzasadniającego treść podjętej uchwały, warto zwrócić uwagę na dwa elementy dotyczące postępowania toczącego się przed TK. Otóż przed cofnięciem pytania oraz przed umorzeniem postępowania Trybunał otrzymał pisemne stanowiska odnoszące się do pytania Sądu Okręgowego w Krakowie ze strony Marszałka Sejmu oraz Prokuratora Generalnego. Zarówno Marszałek Sejmu, jak i Prokurator Generalny złożyli wnioski o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia. Uzasadnienia tych stanowisk powoływały stosunkowo zbieżną argumentację. Jej istotą było twierdzenie, że Sąd Okręgowy, występując do TK, oparł się na błędnej wykładni art. 4 ust. 1a ustawy o IPN i innych przepisów o przedawnieniu. Błądność ta miała polegać na przyjęciu, wbrew dotychczas wypracowanej linii wykładni, że art. 4 ust. 1a ustawy o IPN przewiduje ponowną karalność czynów, wobec których upłynął już okres przedawnienia liczony od daty 1 stycznia 1990 r. Autorzy przytaczanych wystąpień, z powołaniem się na dotychczasowe orzecznictwo TK, SN i sądów powszechnych, wyrażali jednoznaczne stanowiska, że „w omawianych realiach normatywnych nie dochodzi do przywrócenia (»odzyskania«) karalności przedawnionych czynów, a co więcej – że skutek taki w aktualnym stanie prawnym nie jest w ogóle możliwy do osiągnięcia” (z pisma Marszałka Sejmu i podobnie pisma Prokuratora Generalnego). Wychodząc z takich założeń, Marszałek Sejmu oraz Prokurator Generalny uznali, że prawidłowa interpretacja przepisu art. 4 ust. 1a

czy art. 4 ust. 1a, a także art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 44 Konstytucji RP, oraz czy art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 44 Konstytucji RP?

Pomimo że Sąd Okręgowy nie wskazał tego w treści pytania, to jednak z uzasadnienia wynika, iż wnosi on o stwierdzenie, czy art. 9 § 1 jest zgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim w zestawieniu z art. 101 § 1 pkt 3 k.k. z 1997 r. przewiduje „odzyskanie” biegu terminu poprzez wydłużenie do lat 10 okresu przedawnienia dla czynów, które zagrożone były karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności. Poza obszarem rozważań tego sądu była kwestia samodzielności regulacji dotyczącej przedawnienia zawartej w ustawie o IPN z 1998 r., tak jak czyniły to przywołane wyżej sądy we Wrocławiu i Białymstoku. Sąd Okręgowy w Krakowie w art. 9 p.w.k.k. upatrywał potencjalne źródło „odzyskania” terminu przedawnienia, z czym jednak się nie zgadzał.

W tym kontekście ustawa o IPN z 1998 r. jedynie „chwyciłaby w locie” 10-letni termin przedawnienia ustalony przez art. 9 p.w.k.k., rozpoczęty w dniu 1 stycznia 1990 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego „nie może być kwestionowane, iż okres przedawnienia czynów karalnych popełnionych przez funkcjonariuszy komunistycznego państwa – nie mógł biec w czasie kiedy, to państwo chroniło ich przed odpowiedzialnością za popełniane dla celów politycznych przestępstwa. (...) Byłoby bowiem skrajnie niesprawiedliwym, gdyby nie ponosili odpowiedzialności ci, którzy to korzystne dla siebie prawo uchwalali i korzystając z niego, dopuszczali się czynów niegodziwych”. Chodziło o stworzenie sytuacji, by osoby te utraciły przywileje, jakie dawał im miniony ustrój (wyrok TK z 6 lipca 1999 r., P 2/99). Jednakże, stwierdza Sąd Okręgowy, „zakwestionować należy pogląd, by Konstytucja dawała ustawodawcy

ustawy o IPN i innych przepisów regulujących przedawnienie karalności przestępstw, co do zasady uniemożliwiająca uznanie prawnej dopuszczalności uchylenia skutków przedawnienia, które już nastąpiło, nie stwarza żadnych problemów natury konstytucyjnej i dlatego powinna prowadzić do umorzenia postępowania przez Trybunał Konstytucyjny.

prawo do nieograniczonego i wielokrotnego odstępowania od zasady *lex retro non agit*, w celu odraczenia w nieskończoność zakończenia procesu wymierzania sprawiedliwości, czy też dla naprawiania tą drogą wad dotychczasowego postępowania legislacyjnego, czy bezczynności władzy publicznej, w tym organów ścigania” (wyrok TK z 24 października 2000 r., K 12/2000, SK 7/2000). Nie może mieć miejsca wielokrotne przywracanie, po upływie długiego okresu, karalności kolejnych czynów, a także zakreślanie coraz to „nowej daty, zmieniającej początek biegu okresu przedawnienia i obejmującej nowe okresy, uznawane poprzednio jako czas funkcjonowania już demokratycznego państwa prawnego. Artykuł 44 Konstytucji nałożył na ustawodawcę obowiązek zakreślenia jasnej cezury czasowej, momentu w którym ustała przyczyna niemożności ścigania z przyczyn politycznych. Cezurę tę zakreślono dwukrotnie na 1 stycznia 1990 r., a następnie odmiennie – na 1 sierpnia 1990 r. (...) Od tej chwili – sprawcy powinni korzystać z takich samych praw jak reszta obywateli demokratycznego państwa. (...) Niewątpliwie po zmianie ustroju politycznego ochrona polityczna nad byłymi funkcjonariuszami ustała (...). Nie znaczy to jednak, że działania tak legislacyjne, jak i śledcze, można było odkładać i rozciągać w czasie, a odstępowanie od zasad państwa prawa czynić powtarzalną regułą, nawet w imię szczytnych celów. (...) Niedopuszczalnym więc byłoby, zdaniem tut. Sądu, pozbawianie takich grup osób uprawnień przysługujących ogółowi obywateli – prawa do obrony, stosowanie wobec nich zasady domniemania winy, czy też wyłączenie działania innych norm gwarancyjnych. (...) Nie powinno się też pomijać aspektu wysokich kosztów prowadzenia postępowań, dotyczących zdarzeń sprzed lat, w odniesieniu do stosunkowo niewielkich szans ich skuteczności, przy uwzględnieniu, że odbywa się to za publiczne pieniądze”. Warto zwrócić uwagę, zdaniem Sądu Okręgowego, że „karalność określonych przestępstw już ustała, a przywraca się ją na nowo, na warunkach wyjątku i odstępowania od zasady *lex retro non agit*. (...) Te czyny przedawniły się już i tak, ale nie na podstawie prawa państwa totalitarnego, ale na mocy tych zmienionych już przepisów (w 1995 r.), obowiązujących i uchwalonych w ramach demokratycznego państwa. (...) Zdaniem tut. Sądu, wątpliwym jest więc, czy można wówczas

ponownie, po dalszych kilku latach, w kategoriach »wyjątkowości« i »ważności powodów« traktować kolejne, retroaktywne zmiany przepisów. Wynikają one już bowiem tak naprawdę nie z faktu przechodzenia od totalitarnego ustroju do rządów »państwa prawnego«, ale z potrzeby naprawiania opieszałości działań władzy ustawodawczej w tymże »państwie prawnym«, braku sprawności działania ze strony organów ścigania, a nadto zaspokajaniu doraźnych politycznych potrzeb. Przypomnieć trzeba, że ponowne wprowadzenie karalności czynów oskarżonych w tej sprawie osób nastąpiło w sumie po 8 (ośmiu) latach od transformacji ustrojowej państwa, a dokonano tego nie wprost, a przy użyciu »wytrycha«, jakim okazało się tutaj powtórzenie w art. 9 § 1 Przepisów wprowadzających kodeks karny wyłączenia działania zasady *lex retro non agit* w zakresie dotyczącym jedynie przedawnienia. (...) Powtórzenie zakazu stosowania ustawy korzystniejszej dla sprawcy w zakresie przedawnienia (w przep. wpraw. KK z 1997 r.) spowodowało, że wprowadzone w nowym KK z 1997 uregulowanie dotyczące przedawnienia umożliwiło przywrócenie ścigania czynów już przedawnionych w demokratycznym państwie prawnym”.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, iż kwestią zasadniczą w powyższym sporze nie jest problem samodzielności regulacji w zakresie przedawnienia w ustawie o IPN z 1998 r. w sposób niezależny od wcześniejszych regulacji kodeksu karnego. Wprawdzie należy się w pełni zgodzić z tezami powyższych orzeczeń Sądu Okręgowego we Wrocławiu i Sądu Okręgowego w Białymstoku, jednak osią problemu jest zagadnienie „odżycia” terminu przedawnienia.

Pozytywna odpowiedź na postawione wyżej pytanie czyni wtórnymi rozważania co do tego, czy to przedawnienie odżyło już w dniu 1 września 1998 r., to jest w momencie wprowadzenia w życie kodeksu karnego z 1997 r., czy też w chwili wejścia w życie ustawy o IPN z 18 grudnia 1998 r., to jest w dniu 19 stycznia 1999 r.

Zagadnienie to jest niemożliwe do rozstrzygnięcia bez dokonania analizy omawianej wyżej zmiany ustawodawczej z dnia 12 lipca 1995 r.

## 5.

Trudno uznać, by regulacja z 12 lipca 1995 r. spełniała wymogi poprawnej legislacji i pomimo że została

uchwalona w państwie demokratycznym, to *de facto* nie pozwalała na merytoryczną ocenę części zbrodni komunistycznych. Z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej legislacji, które obejmują między innymi wymóg tego, aby przepisy sformułowane były w sposób precyzyjny i jasny oraz

które dopuszczały się czynów niegodziwych, (...) utraciły przywileje, jakie dawał im miniony ustrój” – s. 11–12 uzasadnienia do wyroku TK z 6 lipca 1999, P 2/99<sup>16</sup>; Trybunał w tym wyroku wskazał na konieczność zapewnienia możliwości ukarania chronionych wówczas sprawców – na równych zasadach z innymi obywatelami.

## ...przywrócono karalność czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, a poniżej 5 (np. znęcanie się), popełnionych w okresie PRL a jednocześnie stwierdzano, że uległy one już przedawnieniu (art. 105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r.).

poprawny pod względem językowym. Wymóg jasności oznacza obowiązek tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu powinna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie<sup>15</sup>. Tymczasem zaś stan prawny od 1995 r. był taki, iż nowelą z 1995 r. przywrócono karalność czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, a poniżej 5 (np. znęcanie się), popełnionych w okresie PRL, a jednocześnie stwierdzano, że uległy one już przedawnieniu (art. 105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r.). Jednocześnie czyny zagrożone karą poniżej 3 lat pozbawienia wolności zostały „darrowane i puszczane w niepamięć”. Nie zezwolono na ich ściganie (np. pobicie – art. 158 § 1 k.k. z 1969 r.).

Celem nowelizacji art. 108 k.k. z 1969 r., podjętej w 1995 r., było „stworzenie sytuacji, by osoby (...),

Tej możliwości ukarania w stosunku do czynów popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych w okresie PRL, zagrożonych karami powyżej 3 lat, a poniżej 5 lat pozbawienia wolności, nie było, pomimo wprowadzenia w życie noweli z 1995 r.

Tym samym, moim zdaniem, nie można się zgodzić z poglądem Sądu Okręgowego, iż „dla oceny sytuacji prawnej takich osób po 1 stycznia 1990 r., nie można też już wyodrębnić ich jako osobnej grupy (...). Od 1 stycznia zakreślona wyżej grupa podmiotów nie korzystała już z żadnej specjalnej ochrony ze strony państwa”.

Nie jest trafny pogląd Sądu Okręgowego, jako że ochrona nad tymi osobami po 1 stycznia 1990 r. nadal istniała w postaci negatywnej przesłanki procesowej z art. 11 pkt 6 k.p.k. z 1969 r. – przedawnienie. Przecież omawiane tu czyny, zagrożone karą od 3 lat pozbawienia wolności, popełnione założmy w roku 1981, przedawniły się z upływem pięciu lat, to jest w 1986 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Krakowie: „od 1 stycznia 1990 r., tj. od momentu ustalenia, iż przeszkody w ściganiu ustały – sprawcy powinni byli korzystać z takich samych praw jak reszta obywateli demokratycznego państwa”.

<sup>15</sup> Wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 r., K 28/02, OTK–A 2003, nr 2, poz. 13; zob. również wyrok TK z dnia 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK–A 2002, nr 3, poz. 33; wyrok TK z dnia 20 listopada 2002 r., K 41/02, OTK–A 2002, nr 6, poz. 83.

<sup>16</sup> Wyrok TK z dnia 6 lipca 1999, P 2/99, Zbiór Urzędowy OTK 1999/5/103.

Funkcjonariusze PRL, sprawcy zbrodni komunistycznych (zagrożonych karą pozbawienia wolności od 3 do 5 lat) korzystali właśnie z takich samych praw jak reszta obywateli, w ten sposób, że również oni byli objęci gwarancją w postaci niemożności podjęcia postępowania wskutek wyekspirowanego w 1986 r. terminu przedawnienia. Ochrona ich polegała na tym, że państwo nie mogło wszcząć ścigania popełnionych przez nich czynów aż do roku 1995, to jest do wejścia w życie noweli do art. 108 k.k. z 1969 r.

organów ścigania<sup>17</sup>. Andrzej Wąsek z kolei wskazuje, iż odstąpienie od zakazu *lex retro non agit* wynika z nieszanowania praw niesłusznie nabytych, co zgodne jest z podstawowymi wymogami sprawiedliwości<sup>18</sup>.

W innym miejscu tenże autor uznał, iż „co by się bowiem krytycznie i jurydycznie nie powiedziało o tych unormowaniach łamiących zasadę *lex severior retro non agit*, odpowiadają one wymogom sprawiedliwości, przywracają stan praworządności materialnej rażąco naruszanej przed 1990 r. na korzyść sprawców

## Wprowadzie ochrona polityczna nad sprawcami ustała w 1990 r. (...) ale pojawiła się ochrona prawna (negatywna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia)...

Wprowadzie ochrona polityczna nad sprawcami ustała w 1990 r., jak trafnie stwierdza Sąd Okręgowy, ale pojawiła się ochrona prawna (negatywna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia), co niestety umyka sądowi z pola widzenia.

Nowela z 1995 r., uchylająca karalność wszystkich występów zagrożonych karą pozbawienia wolności od 3 do 5 lat, stanowiących zbrodnie komunistyczne, z mocą wsteczną, wywołuje zatem wątpliwości z punktu widzenia rzetelnej legislacji i zasad nią rządzących.

Stąd też zasadne było wprowadzenie przez art. 9 p.w.k.k. ponownej karalności przestępstw komunistycznych. Jak bowiem trafnie wskazuje L. Gardocki: „Sprawcy tych przestępstw nabyli gwarancje niekaralności w sposób nieprawidłowy, wykorzystując świadome zaniechanie ścigania przez uprawnione do tego organy”. Autor, uzasadniając możliwość uchylecia skutków przedawnienia wobec sprawców przestępstw popełnionych w ramach reżimu totalitarnego państwa, stwierdza, iż nabyte przez sprawców prawo do powoływania się na przedawnienie popełnionych przez nich czynów może być, zgodnie z zasadami państwa prawa, odebrane jako uzyskane w sposób nieprawidłowy, przez wykorzystanie przestępczej pasywności

przestępstw<sup>19</sup>, i tym samym na niekorzyść pokrzywdzonych tymi przestępstwami<sup>20</sup>. W odniesieniu do regulacji zawartej w art. 9 p.w.k.k. A. Wąsek stwierdza, że wbrew zasadzie *lex severior retro non agit*, ale zgodnie z podstawowymi wymogami sprawiedliwości (nieszanowania praw niesłusznie nabytych) doszło do przywrócenia karalności tego rodzaju kategorii przestępstw<sup>21</sup>.

17 L. Gardocki, *Najnowsze zmiany w kodeksie karnym*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 12, s. 355.

18 A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, art. 4, Gdańsk 1999, s. 65.

19 Ze względu na nieracjonalną decyzję ustawodawcy w 1995 r. niemożliwe do zaakceptowania w realiach omawianego w tym opracowaniu zagadnienia jest zaakceptowanie tezy zawartej w wyroku SN z dnia 4 marca 2009 r. (III KK 322/08), który stwierdził, iż „okres przedawnienia, który raz upłynął nie może odżyć na skutek zmiany przepisów, chyba że ustawodawca wyłącza w ogóle stosowanie przedawnienia do określonej kategorii przestępstw”.

20 Por. A. Wąsek, *W gąszczu problematyki przedawnienia w prawie karnym* (w:) P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości, Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszałka*, Katowice 2003, s. 474.

21 A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 65.

Podobne stanowisko zajął Trybunał Konstytucyjny, oceniając dopuszczalność uchylecia skutków przedawnienia karalności w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Trybunał uznał za dopuszczalne uchycenie skutków przedawnienia przewinień dyscyplinarnych wobec sędziów, którzy sprzeniewierzyli się obowiązкови niezawisłego i bezstronnego orzekania w procesach politycznych prowadzonych przed 1989 r. (konsekwencję taką wprowadzał art. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw). Zdaniem TK „przed 1989 r. zachodzi-

Rozstrzygnięcie o terminie, w jakim przedawnia się karalność poszczególnych przestępstw, państwo podejmuje w momencie uchwalania określonych regulacji prawnych (tu 1995 r.). To jest moment, w którym prospektywnie rezygnuje się ze ścigania określonych czynów<sup>23</sup>. W momencie upływu okresu przedawnienia realizuje się natomiast obietnica ustawodawcy, tyle tylko że przywilej, jaki na tej podstawie uzyskuje sprawca czynu zabronionego, może być niesłuszny i niesprawiedliwy. I to jest główny powód, dla którego w pewnych sytuacjach przywileju tego się nie respektuje<sup>24</sup>.

## Ustawodawca polski w 1995 r. w praktyce uniemożliwił pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców części przestępstw komunistycznych.

ły (...) tak drastyczne nadużycia niezawisłości, że obecnie nadal istnieje potrzeba ich ujawnienia i wyjaśnienia. W tym i tylko w tym zakresie, który może się odnosić do zaszłości sprzed przełomu 1989 r., może okazać się, że ogólne zasady odpowiedzialności sędziego, dostosowane do warunków demokratycznego państwa prawnego, nie stanowią mechanizmu wystarczającego”. Jak wskazano w orzeczeniu z dnia 9 listopada 1993 r., „przejście od państwa autorytarnego do państwa prawa może wyjątkowo przybierać formy, które nie miałyby uzasadnienia w normalnych warunkach (K. 11/ 93, OTK 1993, cz. II, poz. 37, s. 361)”. Trybunał wskazuje ponadto, iż w przypadku gdy wyjątkowo dopuszczalne jest stanowienie takich regulacji, ustawodawca musi być szczególnie precyzyjny, a więc wykazać szczególną dbałość o zasadę dostatecznej określoności i adekwatności<sup>22</sup>. Jednym z warunków konstytucyjności ocenianych przepisów było ich ograniczenie czasowe, a więc możliwość ponownego prowadzenia postępowań dyscyplinarnych tylko w zakreślonym przez ustawodawcę okresie.

22 Wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., K. 3/98, OTK ZU 1998, nr 4, poz. 52, s. 33.

Przepis art. 9 p.w.k.k. stanowi element koncepcji restytucji praworządności wymiaru sprawiedliwości rażąco naruszanej w niektórych sprawach karnych<sup>25</sup>.

Po 1 stycznia 1990 r. nie było podstaw prawnych<sup>26</sup> do prowadzenia postępowań w stosunku do czynów, które w całości się przedawniły. Na przykład czyn znęcania się popełniony w 1981 r., nieścigany z przyczyn politycznych przedawnił się w 1986 r. Ustawa karna obowiązująca w czasie popełnienia czynu zabronionego nie zawierała regulacji wyrażającej koncepcję spoczywania biegu przedawnienia<sup>27</sup>.

Zdaniem W. Wróbla „reżim komunistyczny mógł pociągać do odpowiedzialności karnej swoich funkcjonariuszy i osoby z nimi współpracujące, ale tego nie

23 W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Zakamycze 2003, s. 545.

24 *Ibidem*, s. 545.

25 Por. wyrok TK z dnia 6 lipca 1999 r., P 2/99, OTK 1999, nr 5, poz. 103; wyrok SN z dnia 12 września 2001 r., II KKN 158/01.

26 Zgodnie z art. 11 k.p.k. z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz.U. z dnia 14 maja 1969 r.) nie wszczyna się postępowań, a wszczęte umarza, gdy zachodzi okoliczność wyłączająca postępowanie, a w szczególności gdy nastąpiło przedawnienie.

27 Por. W. Wróbel, *op. cit.*, s. 542.



czynił. Nie wstrzymało to co prawda biegu terminu przedawnienia (wyróżn. MW), niemniej uzasadniała decyzję demokratycznego ustawodawcy o pominięciu skutków owego przedawnienia jako uprawnienia niegodziwie nabytego<sup>28</sup>.

Ustawodawca polski w 1995 r. w praktyce uniemożliwił pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców części przestępstw komunistycznych. Trudno zatem powiedzieć, aby ta nowela z 1995 r. przywracała termin przedawnienia przestępstw, gdyż w stosunku

biegu z przyczyn faktycznych<sup>31</sup>. Od 1 stycznia 1990 r. rozpoczęły bieg terminy przedawnienia jedynie w odniesieniu do części przestępstw komunistycznych. Jednakże karalność części z nich w ogóle nie została przywrócona, gdyż przedawniły się 1 stycznia 1995 r., czyli zanim ustawa z 12 lipca 1995 r. weszła w życie.

W związku z tym dopiero ustawodawca w 1998 r., wprowadzając art. 9 p.w.k.k., doprowadził do przywrócenia ich karalności, zaś ustawa o IPN wprowadzona w życie w 1999 r. przedłużyła ten termin przedawnienia.

## ...osoby pokrzywdzone omawianymi tu zbrodniami komunistycznymi pozbawione zostały całkowicie ochrony prawnej...

do czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej lat 3, a poniżej lat 5, ten termin w ogóle nie miał możliwości zaistnieć. Ta ustawa uchwałała prawo z mocą wsteczną, zgodnie z którym odpowiedzialność funkcjonariuszy państwa komunistycznego ustała 11 miesięcy przed jej wejściem w życie. Ustawodawca w ogóle nie dał możliwości nawet rozpoczęcia procesów – celem zadośćuczynienia ofiarom totalitarnego reżimu. Stąd też uzasadnione było w 1997 r. stworzenie retroaktywnej normy, która przywracała *de facto* karalność (poprzez przywrócenie okresu przedawnienia) tego rodzaju czynów. Część przestępstw komunistycznych w ogóle nie mogła być ścigana do 1995 r., a następnie od razu została przedawniona.

Skoro więc te czyny nie były ścigane z przyczyn politycznych przed 1989 r., to trudno mówić, że wobec nich biegły terminy przedawnienia. Można więc przyjąć tu koncepcję spoczywania<sup>29</sup> biegu terminu przedawnienia<sup>30</sup>, które nie mogło rozpocząć swego

Zasada ochrony zaufania obywatela do państwa oraz wynikający z niej zakaz retroaktywności to gwarancje mające swe odzwierciedlenie w art. 7 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: EKPC). Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPC) zauważył w sprawie *Streletz, Kessler i Krenz vs Niemcy* (orzeczenie z 22.3.2001 r.), iż „praktyka państwa jaskrawo naruszająca prawa człowieka nie może podlegać ochronie na podstawie art. 7 ust. 1 Konwencji”.

25 maja 2010 r. w sprawie o sygn. akt IKZP 5/10, „E-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 3, s. 145, który opisując ją wskazuje na akceptację dla niej ze strony niemieckiej nauki prawa karnego, jak również polskiego SN, wyrażonej w uchwale z 7 czerwca 2001 r., IKZP 15/2002, a także wyroku TK z 6 lipca 1999 r., P 2/99.

<sup>31</sup> Nie jest właściwe odrzucanie koncepcji spoczywania biegu przedawnienia ze względu na brak przed 1989 r. ustawowych zakazów ścigania tych sprawców, jak tego chce A. Jezusek, który twierdzi, że „[r]odzi się pytanie o charakter tego zakazu (...), jeżeli powyższy zakaz prowadził jedynie do faktycznego zaniechania ścigania określonych przestępstw, to trudno uznać, iż istniały przeszkody uniemożliwiające władzom pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców owych przestępstw” (A. Jezusek, *op. cit.*, s. 151). Naiwnością byłoby wymaganie, aby ustawodawca przed 1989 r. zapisał w ustawie, że nie ściga określonych czynów ze względów politycznych.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 544.

<sup>29</sup> Zob. bardzo interesujące opracowanie R. Kmiecika, postulującego rozszerzenie przyczyn spoczywania przedawnienia: R. Kmiecik, *Spoczywanie przedawnienia karalności przestępstw*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 9, s. 3 i n.

<sup>30</sup> Bliżej na temat tej koncepcji zob. A. Jezusek, *Przedawnienie karalności zbrodni komunistycznych w świetle uchwały SN z dnia*

Nie każde zaufanie podlega konstytucyjnej ochronie, tak jak nie wszystkim uzyskanym prawom przysługuje status praw słusznie nabytych. Weryfikacja zaufania żywionego przez sprawcę do definitywnej rezygnacji przez państwo ze ścigania popełnionego przez niego czynu może posługiwać się różnymi kryteriami<sup>32</sup>. Takim kryterium może być efektywna możliwość uczynienia przez państwo użytku z przysługują-

W związku z tym ustawodawca sprawia, że bieg przedawnienia „odżywa”, gdyż sprawca nie ma żadnego roszczenia do tego, by jego czyn się przedawnił. W szczególności zaś ustawodawca posiada takie kompetencje w sytuacji, gdy termin przedawnienia spoczywał wskutek przeszkód natury politycznej (przed 1989 r.), a następnie po 1990 r. nie rozpoczął *de facto* swego biegu.

## Przywrócenie (...) możliwości ścigania omawianej tu kategorii przestępstw jest nie tylko uzasadnione aksjologicznie, ale i prawnie.

cego mu prawa karania. Tymczasem regulacje noweli z 1995 r. spowodowały, że realizacja tego uprawnienia stała się iluzją.

Regulacja ta sprawiła, że osoby pokrzywdzone omawianymi tu zbrodniami komunistycznymi pozbawione zostały całkowicie ochrony prawnej, co narusza ich prawo do sądu wysłowione w art. 6 EKPC<sup>33</sup>.

Warto również podkreślić, iż przedawnienie jest raczej instytucją procesową, a nie materialną, a tym samym popełniony czyn nie staje się przez upływ przedawnienia zgodny z prawem, lecz tylko istnieje przeszkoda dla ścigania. Jak wskazywaliśmy to wraz z J. Czabańskim w obszernym opracowaniu na temat tej instytucji, podstawowym uzasadnieniem jej stosowania są bowiem raczej trudności dowodowe i rosnące ryzyko pomyłki niż względy niecelowości karania sprawcy<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> W. Wróbel, *op. cit.*, s. 538.

<sup>33</sup> ETPC w sprawie *Golder v. Wielka Brytania* (wyr. z 21 lutego 1975 r.) stwierdził, że „byłoby w opinii ETPC niepojęte, gdyby art. 6 ust. 1 opisywał szczegółowo gwarancje proceduralne przyznane stronom sporu, a nie chronił w pierwszym rzędzie tego, co sprawia, że można z tych gwarancji korzystać, to jest dostępu do sądu”, za C. Nowak, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC* (w:) P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny*, Warszawa 2009, r. 135.

<sup>34</sup> Zob. J. Czabański, M. Warchoł, *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, s. 50.

Przywrócenie więc w 1998 r. za sprawą art. 9 p.w.k.k. możliwości ścigania omawianej tu kategorii przestępstw jest nie tylko uzasadnione aksjologicznie, ale i prawnie.

### 6.

W konsekwencji należy uznać, iż przepis art. 108 § 2 k.k. z 1969 r., w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. Nr 95, poz. 475), która weszła w życie dnia 20 listopada 1995 r., w zakresie, w jakim nie przewidywał rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności poniżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, a także w zakresie, w jakim przewidywał, że bieg terminu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, a poniżej lat 5, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – zakończył swój bieg w dniu 1 stycznia 1995 r. jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP, w związku z art. 45 ust. 1 i art. 44 Konstytucji RP.

## ARTYKUŁY

Przepis ten nadal wywołuje skutki prawne, co powyżej zostało wykazane. Powołują się na niego sądy powszechne, a także Sąd Najwyższy, rozpatrujący kasacje na korzyść funkcjonariuszy skazywanych za zbrodnie komunistyczne, czy też rozstrzygający pytania prawne, jak w uchwale z 25 maja 2010 r. Stąd też niewyłączeniu ulega przesłanka umorzenia postępowania z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Wydanie orzeczenia o tym przepisie jest zaś konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności

i praw osób pokrzywdzonych omawianymi tu przestępstwami, takimi jak np. znęcanie się czy pobicie, które pomimo że nie są zagrożone surowymi karami, to jednak były dość powszechne w państwie komunistycznym.

Fundamentalna zasada sprawiedliwości, poszanowania praw pokrzywdzonych, zaufania obywatela do państwa i tworzonego przezeń prawa oraz prawdy historycznej wymaga w tej sytuacji ingerencji Trybunału Konstytucyjnego.